

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: ARSEŃSKA 4,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 25 gr., w tekście — 30 gr., za tekstem — 10 gr., kronika rekl. — nadstawiane — 35 gr. (za wiersz redakcyjny), nekrologi — 25% zniżki, dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. zagraniczne — 50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowem — 15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Generał Malczewski stanie wkrótce przed sądem.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

W związku z oskarżeniem gen. Malczewskiego który jak wiadomo, znieważał żołnierzy i godło państwowe, korespondent nasz dowiadyuje się, że akt oskarżenia zostanie wręczony generałowi dziś lub jutro. Wczoraj przybył do Warszawy adw. Pieracki ze Lwowa. Będzie on bronił gen. Malczewskiego. Sąd, który rozpatrywać będzie sprawę Malczewskiego, zostanie w najbliższych dniach wyznaczony. Przewodniczącym sądu wyznaczy w myśl obowiązujących przepisów prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Krzemiński. Zaś 4 członków sądu minister spraw wojsk. Marszałek Piłsudski. Przewodniczącym sądu może być mianowany jeden z generałów, wchodzących w skład Sądu Najwyższego. Są to generałowie Gruber i Szpakowski. Nie jest również wyłączone, że przewodniczącym będzie saw prezes Sądu Najwyższego gen. Krzemiński.

Niemcy a Liga Narodów.

BERLIN, 12.VII (Pat.). „Welt am Montag“ wskazuje na to, że zanim Niemcy zasiądą w Lidze Narodów, będą musieli załatwić jeszcze cały szereg spraw.

Przedewszystkiem rząd Rzeszy nie będzie mógł zręczyć się gwarancji co do redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Trudności jakie stały na przeszkodzie wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów w marcu istnieją w dalszym ciągu.

Polska ponawia swoje żądania, nie zadawała się 3-letniem miejscem w Lidze i domaga się zapewnienia, że po upływie tych 3-letni lat otrzyma z powrotem miejsce.

Przychylenie się do tego rodzaju życzenia uniemożliwiłoby porozumienie osiągnięte w Genewie, ponieważ naturalnie inne mocarstwa wystąpiłyby z podobnym życzeniem. Usunięcie tych trudności będzie zależało od zręczności dyplomacji.

Zajścia na granicy bułgarsko-rumuńskiej.

WIEDEŃ, 12.VII. (Pat.) Der Morgen stwierdza, że bułgarsko-rumuńskie zajścia graniczne przybrały poważne rozmiary. Słychać, że wojska rumuńskie przeniknęły na 7—8 klm. w błąb terytorium bułgarskiego i że dotychczas w walkach zginęło około 120-tu żołnierzy bułgarskich.

Ostatecznych wiadomości o tych zajściach niema. Rumuński minister spraw zagranicznych wystosował do Sofji notę w której grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych gdyby Bułgaria nie uwzględniła żądań Rumunji.

Rząd rumuński wezwał również Grecję i Jugosławję do wspólnego protestu.

Obawiają się poważnych powikłań politycznych, gdyby oba te państwa uczyniły zadość temu wezwaniu.

PARYŻ, 12.VII. (Pat.) Petit Journal omawiając zajście na granicy bułgarsko-rumuńskiej wyraża nadzieję, iż oba państwa jako członkowie Ligi Narodów spełnią swój obowiązek i przedstawią spór do arbitrażu Genewy.

Caillaux w Londynie.

LONDYN, 12.VII. Pat. Minister Finansów Caillaux i podsekretarz Stanu Dubois przybyli tu o godz. 12 min. 50.

Pomyślnie załatwienie sprawy.

LONDYN, 12.VI. (Pat.) Przejawia się tu mocna dążność do ułatwienia porozumienia w sprawie spłaty długu francuskiego. Spodziewać się przeto należy, że rokowania potoczą się zupełnie gładko, zwłaszcza że — jak słychać min. Caillaux nie zamierza wysuwać takich propozycji, któreby mogły spowodować oddalenie porozumienia.

LONDYN, 12.VII. (Pat.) Po południu odbyła się w gmachu ambasady francuskiej narada ministra finansów p. Caillaux z sekretarzem Skarbu p. Churchill'em.

LONDYN, 12.VII. (Pat.) Pan Churchill zapytany w Izbie Gmin o szereg popytu min. Caillaux w Londynie odpowiedział iż ma nadzieję, że jutro o godz. 6-iej po południu będzie mógł Izbie przedłożyć dokumenty dotyczące długu Francji.

LONDYN, 12.VII. (Pat.) Caillaux i Churchill podpisali o god. 19-iej układ w sprawie długu francuskiego.

Tekst układu będzie ogłoszony jutro wieczorem.

walki klas będzie musiało ulec gruntownej dyskusji. Walka klas, czy ich współpraca i w jakiej formie? Oto pierwsze pytanie. Sprawa wzmoczenia wysiłku produkcyjnego, traktowana już z całą świadomością w Włoszech, Niemczech i Rosji nawet, znajduje się obok niej na porządku dziennym. Wreszcie kwestja reprezentacji interesów jako uzupełnienia przedstawicielstwa politycznego wymagać będzie wypowiedzenia się organizacji zawodowych.

Nie przesadzamy odpowiedzi na te pytania, które niejednokrotnie rozważać jeszcze nam wypadnie.

Dziś poprzestaniemy na ich postawieniu. Im wcześniej wejdą one na drogę dyskusji, tem bliżsi będziemy stabilizacji stosunków w Polsce, tem bliżsi będziemy nowego układu sił społecznych, który przyjdzie musi, jako logiczna konsekwencja przewrotu majowego.

B. Wścieklica.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Premier odbył wczoraj godzinną konferencję z marsz. Ratajem, dotyczącą załatwienia przez Sejm projektu zmian Konstytucji.

Premier ustalił w dalszym ciągu wraz z marsz. Ratajem terminy zakończenia tych prac.

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostało komisyjne badanie sprawy dzierżawienia monopolu zapalczanego. Referentem jest pos. Wyrzykowski, który zaprosił, jako współpracowników w tej sprawie posłów Bryla i Rozmarina.

Sprawa wstrzymania transportów węgla polskiego, idącego na zachód przez Szczecin i Hamburg, została częściowo załatwiona.

Obecnie koleje niemieckie przyjmować będą 3 pociągi węgla dziennie. Lada dzień należy oczekiwać wznowienia ruchu w rozmiarze po-

przednim t. j. 10—12 pociągów dziennie.

Z kół miarodajnych informują nas, że zakaz tranzytu nie miał tła politycznego, lecz wywołany był trudnościami technicznymi.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca wykazuje dalszą zwykłą zapas walut. Zapas ten w całości i nawet z nadwyżką kilkunastu milionów pokrywa zobowiązania zagraniczne Banku Polskiego i zabezpiecza na dłuższy okres stabilizację złotego.

Jednocześnie bilans Banku Polskiego wykazuje równomierny i stały wzrost obiegu banknotów bez uciekania się do inflacji bilonowej. Jest to niezwykle dodatni objaw, wpływający poważnie na polepszenie sytuacji gospodarczej.

Jak się dowiadujemy, narady przedstawicieli górno-sląskiego przemysłu z rządem postępują szybko naprzód, przyczem osiągnięte zostało niemal zupełne porozumienie. Pod naciskiem rządu przedstawiciele przemysłu zdecydowali się obniżyć ceny węgla.

We wtorek w Ministerjum Przem. i Handlu odbędzie pod przewodnictwem p. ministra Kwiatkowskiego konferencja z przedstawicielami organizacji kupieckich, na której zostaną zreferowane p. ministrowi postulaty kupiectwa polskiego.

W dniu 7 b. m. minister reform rolnych p. dr. Staniewicz odbył naradę z ministrem skarbu p. Klarnerem w sprawach związanych ze sfinansowaniem wykonania reformy rolnej.

P. Minister Klarner zajął specjalnie przychylny stanowisko w stosunku do wydatków, dotyczących przeprowadzenia prac komasacyjnych (sołenionych) oraz melioracji niezbędnych przy dokonaniu scalania gruntów. (Pat.).

W kołach zbliżonych do rządu obiegają pogłoski, według których na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w Ministerjum Spraw Wewn. wymieniani są panowie Leon Wasilewski były minister spraw zagran. i St. Srokowski, wojewoda wołyński.

Redaktor „Timesa“ Steed złożył rano wizytę marsz. Trampczyńskiemu, poczem został przyjęty przez marsz. Rataja.

Wczoraszni p. Steed był podejmowany obiadem przez klub Społeczno-Polityczny. W obiedzie tym wziął udział cały szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego. P. Steed wygłosił referat o sytuacji politycznej Anglii.

Posel fiński p. Procope wyjechał z Warszawy na dni kilkanaście.

Podczas nieobecności posła zastępował go będzie p. Oskar Wakerwuori, attache poselstwa w charakterze charge d'affaires. (Pat.).

Z całej Polski

Nowe monitory.

KRAKÓW, 12.VII. Pat. Pisma donoszą, że z końcem bież. miesiąca lub z początkiem przyszłego, odbędzie się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i ministra Spraw Wojskowych marszałka Piłsudskiego, poświęcenie dwóch monitorów, których budowa w fabryce Zieleniewskiego jest już na ukończeniu. Monitory te, z których jeden będzie nosił miano „Kraków“, drugi zaś „Wilno“ zostaną oddane do użytku polskiej marynarki wojennej.

Dr. Wacław Makarewicz powrócił Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10—14—7. Wileńska 6—7 W. Z. 28 VI 1926 r. 4872-VI 1057

Z Litwy Kowieńskiej.

Polacy—nauczyciele w Kowieńszczyźnie.

KOWNO (tel. wł.). Frakcja polska w sejmie litewskim przystąpiła do rejestracji polaków—nauczycieli szkół początkowych, którzy zostali zwolnieni z posad z racji rzekomego braku cenzusu lub przyczyn pokrewnych. Konieczne wskazanie danych:

1) posiadanie cenzusu naukowego, ilości lat praktyki szkolnej i świadectwa znajomości litewskiego języka,
2) szkoły, z której zwolnieni zostali,
3) dokumentu za którym zwolnienie nastąpiło.

Zwracać się należy do Sekretarjatu Frakcji Polskiej (Kowno, ul. Orzeszkowej 12).

Projekty zmiany reformy rolnej.

RYGA, 12.VII (tel. wł.). Rada ministrów wniosła do sejmiku projekt szeregu zmian w reformie rolnej.

Najciekawszym punktem rządowego jest żądanie, aby decyzje komisji reform rolnych mogłyby każdej chwili być zaskarżone do sądu.

Zniesienie kary śmierci.

RYGA 12.VII. (tel. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Kowieńskiego, większością głosów partji rządowych, zniesiona została kara śmierci.

Litewska S. D. zaprzecza...

KOWNO (tel. wł.). „Elita“ ogłasza wywiad z członkiem Centralnego Komitetu S. D. z p. Kajrysem w sprawie pogłosek o rzekomych układach między socjalistami litewskimi a P. P. S. za pośrednictwem działacza białoruskiego Mamoiiki. P. Kajrys zaprzeczył jakikolwiek układom prztem zaznaczył, że z P. P. S. nie łączą socjalistów litewskich żadne związki prócz przynależności do jednej i tej samej międzynarodówki. „Nasza partja oddawna podejrzewa P. P. S. o nacjonalizm“, oświadczył p. Kajrys i podkreślił, że między partjami temi panuje niechęć, która nie pozostała bez wpływu na stosunki między P. P. S. a partjami socjalistycznymi w państwach bałtyckich. Dla tego właśnie nie było mowy o udziale P. P. S. w zjeździe socjalistów tych państw, który odbył się w końcu czerweca w Rydze.

P. S. Redakcji. Czerwecowy zjazd stronnictw socjalistycznych państw bałtyckich zajmował się niemal wyłącznie stosunkiem do Rosji i zasadniczym jego celem było przygotować grunt do zbliżenia między temi państwami a Rosją. Uwagi p. Kajrysa stwierdzają więc tylko jeszcze raz filorosyjski i antypolski front litewskiej S. D.

PIEGI

PLAMY i OPALENIZNE

usuwa krem 542

PRECIOZA

PERFECTION

Do nabycia w pierwszorzędnych

perfumerjach i składach aptecznych.

J. PAK Mickiewicza 24

Wielki wybór ZEGARKÓW, złotych i srebrnych wyrobów oraz platerów

— Ceny fabryczne —

Przy sklepie PRAĆOWNIA ZEGARKÓW jubilerska i grawerska

KUPNO: złota, srebra i drogiej kamieni. 1011

R. TOJBIN

Wilno, ul. Zamkowa Nr 24

naprzeciw kościoła św. Jana

Wielki wybór zegarków, złotych i srebrnych wyrobów oraz platerów.

Przy sklepie pracownia zegarków, jubilerska i grawerska.

KUPNO: złota, srebra i drogiej kamieni.

Ceny umiarkowane.

Wraz z Tobą, Towarzysko PARSZETÓWNO, ubolewam z powodu przedwczesnego tragicznego zgonu drogiej siostry Twej

HELENY

Ukojenie bólu Twego znajdziesz w urzeczywistnieniu Twych świętych Ideałów.

To, o czym się najmniej mówi...

Nasze życie polityczne po przezwyciężeniu majowego zamieszania niewspółmierność pomiędzy zadaniami, jakie na społeczeństwo spadły, a skalą, w jakiej zamykają się dyskusje na temat naszej przyszłości. Szczególniej z chwilą wpływu na porządek dzienny sprawy zmian Konstytucji, wszystkie kwestje które wykraczają poza zagadnienia naszego ustroju prawnopolitycznego jakby przestały istnieć.

Czemże w istocie jest debata konstytucyjna w Sejmie, nieskończona dyskusja w prasie z nią związane? Sporem o formę. Tymczasem zagadnienie formy, zagadnienie w jakich ramach nasze życie państwowe rozwijać się będzie, w żadnym wypadku nie da się odłączyć od zagadnienia treści, od kwestji, jakie żywe siły wypełnią ramy które, w tej chwili Rząd przy współudziale Sejmu nakreśla.

Program polityczny, pod jakim zorganizują się przedstawiciele narodu w przyszłych ciałach ustawodawczych? Kwestją ołbrzymiej wagi jest niewątpliwie „nowe słowo“, które w przyszłym parlamencie Rzeczypospolitej padnie, nie jest jednak wszystkim.

Istnieje kwestja, o której w Polsce mówi się mniej, niż gdziekolwiek wśród obcych, zagadnienie ruchu zawodowego, jego postulatów i stosunku państwa do organizacji zawodowych.

Polska jest krajem, gdzie ruch zawodowy został nietylko podporządkowany ruchowi politycznemu, znajdującemu swe ujęcie w instytucjach ustawodawczych, ale został przezeń wręcz zjedzony. Rzecz charakterystyczna, największe ze stronnictw robotniczych, jedyne stronnictwo o wielkich tradycjach w ruchu robotniczym P. P. S. zajęte jest w tej chwili gorączkowo obroną parlamentaryzmu przed ofensywą władzy wykonawczej, nie znajdując zupełnie czasu na wzmocnienie i pogłębienie ruchu zawodowego.

Wszystkie nasze związki zawodowe są ekspozyturami stronnictw politycznych i służą dla nich oparciem. Wobec małej skuteczności walk zarobkowych, które w latach inflacji wypełniały w znacznej mierze życie związków zawodowych, znajdując się one dziś w stanie uspienia.

Bezplodność gadulstwa sejmowego, która dosięgła zenitu w przeddzień zamachu stanu, sprawia, że walki parlamentarne nie znajdują już w związkach zawodowych niemal żadnego echa. Życie zawodowe przeszło w stan zupełnego niemal letargu. Jest to stan na dłuższą metę niemożliwy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w ślad za kryzysem Sejmowładztwa dojrzewa kryzys polskiego ruchu zawodowego. Jeśli nie zdolają go utrzymać w swych rękach te siły, które dotąd je prowadziły, znajdują się inne, nowe czynniki, które obejmą nad niemi kierownictwo.

Życie zbiorowe ma swoją prawa, podobne do praw fizycznych, których zapoznanie mści się nieubłaganiem. Nie znosi oko próżni. Zagadnieniu, które wstrząsnęły życiem wszystkich niemal wielkich państw, nie mogą ominąć Polski.

Życie powojenne państw europejskich jest ilustracją ołbrzymiej potęgi związków zawodowych. Co więcej, związki te idą częstokroć drogami własnymi, słabo związanymi z życiem politycznym, dążą do niezależnienia się od niego.

Syndykalizm rewolucyjny we Francji i we Włoszech już przed wojną był klasycznym ruchem antyparlamentarnym, był żywym protestem przeciwko podporządkowaniu zagadnień gospodarczych i szczególnie zawodowych życiu politycznemu.

Po wojnie ruch ten wylał się w nowe formy, ale jego zasadniczy, antyparlamentarny charakter jeszcze się wzmocnił. Tam, gdzie nie poszedł po linii tak krańcowej, dążył przynajmniej do wyeliminowania się z pod opieki ruchu politycznego.

Niedawny strajk generalny w Anglii był tego klasycznym przykładem. Niedarmo określił go Baldwin jako walkę między związkami zawodowymi a parlamentem.

W Rosji a później we Włoszech ruch zawodowy stworzył komórki nowego układu sił społecznych. I tu, i tam stronnictwa dyktatorskie potrafiły tę nową i wielką się wykorzystać dla swoich celów. Obok stronnictw politycznych, których życie znajduje swe ujęcie w parlamencie, związki zawodowe stają się czynnikami, którego rola w państwie z nieubłagalną siłą domaga się określenia.

„Miejsca dla organizacji zawodowych!“, oto hasło dnia na całym niemal zachodzie. Ruch ten czerpie wzory ze średniowiecza, w którym związki zawodowe, zorganizowane oczywiście na innych, niż dzisiaj podstawach, odgrywały rolę, jakiej nigdy później nie zdołały osiągnąć. Gildy angielski, czy fašzyzm we Włoszech pomimo różnej etykiety, są objawami tego samego ruchu, który w słabszej nieco formie występują już we wszystkich niemal krajach.

Powojenne wstrząśnienia gospodarcze z jednej strony, zaś kryzys parlamentaryzmu z drugiej postawiły przed ruchem zawodowym nowe zagadnienia, wykraczające szeroko poza ciasne ramy walk zarobkowych. Robotnik, zorganizowany w związku zawodowym, stanął twarzą w twarz z kwestją, jak wielki będzie dochód społeczeństwa, w którym żyje, lędy przedtem walczył tylko o stopień udziału w tym dochodzie. Obok zagadnienia podziału produktu, stanęło zagadnienie wzmocnienia wytwórczości. I dalej zjawilo się żądanie udziału w decydowaniu przez swe organizacje zawodowe o sprawach ogólnopaństwowych dla których parlamenty nie znalazły dostatecznego rozwiązania.

Podobną drogą będzie musiał iść ruch zawodowy w Polsce. Będzie on musiał dać odpowiedź na trzy podstawowe kwestje. Zagadnienie

Życie gospodarcze.

Pomyślna sytuacja finansowa.

Wywiad z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego Wł. Mieczkowskim:

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Naczelnym dyrektorem Banku Polskiego p. Wł. Mieczkowski oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż główną przyczyną obecnej poprawy naszej sytuacji finansowej jest fakt, iż nasz bilans handlowy od września roku ubiegłego jest aktywny i że już od marca br. można było uważać nasze długi zagraniczne za wyrównane.

W ciągu czerwca nadwyżka skupu obcych walut w Banku Polskim wynosiła 27 milj. zł. parytetowych, zaś w pierwszej dekadzie lipca mimo, iż niema tutaj jeszcze ściśle ustalonych cyfr, podwyżka ta wyniesie niewątpliwie 12 milj. zł. parytetowych.

Dzięki temu Bank Polski zdobył potrzebne mu fundusze rezerwowe, które w razie potrzeby będzie mógł skutecznie użyć na przeciwdziałanie wszelkim próbom srubowania kursu dolara w górę. Dyr. Mieczkowski nie przewiduje poważnych wahań kursu dolara w czasie dającym się przewidzieć, o ile oczywiście nie zajdą nadzwyczajne wypadki.

Co się dotyczy stabilizacji kursu

dolara w stosunku do złotego, to dyr. Mieczkowski uważa, iż kurs 9.20, na którym dolar obecnie zatrzymał się, umożliwia najzupełniej wytrzymanie konkurencji przez eksporterów polskich na rynkach zagranicznych, dając nawet większą lub mniejszą premję eksportową zależnie od cen zagranicznych na rozmaite towary wywozowe.

Zdaniem p. Dyrektora nie byłoby rzeczą trudną wprowadzić kurs dolara niżej, niż 9.20. Nie leży to jednak w intencji Banku polskiego, gdyż zbyt niski kurs dolara nie dałby się długo utrzymać i mógłby spowodować poważne wahania.

Co się dotyczy polityki kredytowej Banku Polskiego, to wobec zmniejszenia zapasu kruszczywa w banku, możliwe jest obecnie liberalniejsze traktowanie spraw kredytowych.

W zakończeniu wywiadu dyr. Mieczkowski podkreślił z naciskiem, iż obecnie naszą sytuację finansową należy uważać za pomyślną.

Kronika miejscowa.

W sprawie podatku dochodowego na rok bieżący.

Wileńska organizacja kupiecka zwróciła się do swych członków z prośbą, by złożyli odpisy zeznań, dotyczących podatku dochodowego na rok bieżący, a to w celu załatwienia tej sprawy zgodnie z interesami szerokiego rzesz kupiectwa wileńskiego.

Należy zauważyć, że komisje szacunkowe dla spraw podatku dochodowego przystępują obecnie do określenia podatku dochodowego na rok 1926.

Ułgi dla rzemieślników.

Wileńska Izba Skarbowa otrzymała okólnik z Ministerjum Skarbu, w którym zaznaczono, że rzemieślnicy pracujący samodzielnie bez pomocników nie potrzebują wykupywać patentów i płacić podatku obrotowego. Rzemieślnicy zatrudniający jednego robotnika również nie potrzebują wykupować patentów, podatki jednak obrotowe muszą płacić. (x)

Kronika krajowa.

Z Ministerjum Reform Rolnych.

Ministerjum Reform Rolnych poleciło podległym mu urzędom zażądać od właścicieli majątków, przeznaczonych do przymusowej parcelacji w roku bieżącym wnioski co do wyłączenia od podatku tych obszarów, które nie podlegają działaniu ustawy o parcelacji. Jak wiadomo, wspomniana ustawa pozwala wyłączać na jedną rodzinę 60 ha w okręgach przemysłowych i 180 ha na pozostałym terenie państwa. W pewnych zaś wypadkach, na terenie województw wschodnich i zachodnich obszar wyłączonej od przymusowej parcelacji może wynosić 300 ha.

Przeciwdziałając zwiększającemu się bezrobociu wśród robotników rolnych, wywołanemu częściowo parcelacją majątków ziemskich, ministerjum Reform Rolnych poleciło podwładnym urzędom ściślej przestrzegać zasad obowiązującej ustawy o parcelacji gruntów w stosunku do robotników rolnych. Przy sprzedaży ziemi robotnicy rolni parcelowanych majątków mają być uwzględnieni w pierwszym rzędzie. Licząc się równocześnie z niezamierzonymi robotników rolnych. Ministerjum poleciło również przestrzegać, aby warunki sprzedaży parceli dla tej kategorii nabywców były możliwie najdogodniejsze.

W dn. 5 m. minister reform rolnych p. Staniewicz odbył konferencję z ministrem spraw wewn. Młodzianowskim. Konferencja dotyczyła uzgodnienia i ujednostajnienia współpracy między okręgowymi i wojewódzkimi urzędami ziemskimi oraz między komisarzami ziemskimi i starostami. Jednocześnie poruszona była sprawa statystyki agrarnej, w przeprowadzeniu której zainteresowane jest zarówno ministerjum reform rolnych, jak i ministerjum spraw wewnętrznych.

Następnego zaś dnia minister reform rolnych p. Staniewicz w towarzystwie dyrektora departamentu inż. Krasuskiego, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie Rosłofica, komisarza ziemskiego Zameckiego i sekretarza Jasińskiego udał się na teren działalności

Wiec Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

W dniu 11 b. m. o godzinie 12 m. 30 w sali kina Heljos odbył się pierwszy w Wilnie wiec zorganizowany przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Już o godz. 12 w pół. zabrakło miejsc dla słuchaczy. Wiec zajął p. Małowieski proponując na przewodniczącego p. Rzewuskiego b. nacz. wyd. admin. wojew. wileńskiego, który zaprosił do prezydium pp. Małowieskiego, Ostrowskiego, Aleksandrowicza i Kamińskiego.

Na wiecu przemawiali pp. red. Janusz Ostrowski i Wł. Kamiński. Obaj mówcy podkreślali konieczność rozwiązania obecnego Sejmu, rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej dania dalekosiężnych pełnomocnictw Rządowi. Przemówienia mówców zgromadzeń przyjmowali entuzjastycznie. Następnie zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję treści następującej:

Zebrani na wiecu Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Wilnie dnia 11-go lipca 1926 r., stwierdzając że tylko zbiorowy wysiłek społeczeństwa może uzdrowienie Rzeczypospolitej pchnąć na właściwą torę, zrealizować hasła wysunięte przez Marszałka J. Piłsudskiego w dniach przewrotu majowego

1. Wzywają społeczeństwo wileńskie do otrząśnięcia się z dotychczasowej bierności i przejścia z oczekiwaniami co będzie, do czynnego tworzenia tego co ma być: zdrowej silnej i sprawiedliwej dla wszystkich Polski demokratycznej.

2. Zebrani stwierdzają, że silny, niezależny od klik i partji, rząd może Polskę wyprowadzić z dotychczasowego bagna, przez zwyciężenie trudności gospodarcze i polityczne, a Państwu naszemu zapewnić szacunek powszechny. Dlatego zebrani domagają się:

a) zniesienia wszechwładzy Sejmu,

b) wyposażenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu,

c) udzielenia rządowi szerokich pełnomocnictw, aby mógł zrealizować swój plan naprawy, uzdrowić nasze oplakane stosunki gospodarcze; o ile nie zlikwidować, to przynajmniej poważnie zmniejszyć bezrobocie, zebrani ostrzegają Sejm obecny, że dotychczasowa taktyka jego wyzerpała cierpliwość ludności.

3. Zebrani domagają się jak najszybszego rozwiązania się obecnego Sejmu i Senatu, gdyż niema on zaufania społeczeństwa, gdyż największa na nim ciężka odpowiedzialność za dotychczasowy smutny stan państwa, gdyż przetrzy partyjniactwo jest zupełnie niezgodny do twórczej pracy.

4. Od władz państwowych zebrani domagają się jak najsurowszej walki z korupcją, usunięcia wszelkich nieodpowiednich protegowanych, a dbających bardziej o siebie niż o dobro państwa, walki z drożyzną przez wgląd władz państwowych w gospodarkę prywatnych przedsiębiorstw, a szczególnie w kalkulacji.

5. Zebrani gotowi są poprzeć każdy wysiłek Rządu, zmierzający do uzdrowienia obecnych stosunków. Zebrani składają hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu, wierząc, że potrafi wyprowadzić Polskę na lepsze tory.

Powyższą rezolucję przyjęto jednogłośnie i odpiewano stojąc „Pierwszą Brygadę”. Poczem przewodniczący wiec rozwiązał, naznaczając następną za 2 tygodnie. (x)

Z VIII-go Walnego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dnia 27 i 28 czerwca r. b. obradował w Warszawie VIII Walny Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej. Gromadniej, niż zwykle, zjechała się do stolicy wiejska młodzież związkowa ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, co dowodzi niezwykłego rozrostu organizacji. Delegatów i gości było przeszło 800 osób.

Obrady Zjazdu zajął przewodniczący Z. M. W. p. Z. Załęski, przewodniczył w czasie Zjazdu p. P. Olewiński, sekretarzowali: B. Babski, Matejczyk i Wójcicki.

Po złożeniu hołdu poległym w walkach majowych i zmarłym wieszczom St. Żeromskiemu i Wł. Reymontowi oraz zasłużonym i tak blisko związanym z terenem wsi ś. p. R. Mielczarskiemu, Wandzie Umńskiej, A. Bąkowskiej i Wł. Mickiewiczowi — nastąpiły powitanie. Z ramienia Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego witał Zjazd p. J. Kołodziejczyk; dalej p. T. Wilkoński, prezes C. Z. K. R.; p. Procopo,

pełnomocny minister Finlandji, przynosząc serdeczne pozdrowienia od młodzieży wiejskiej swego kraju; p. Janko Ursiny od Słowiańskiego Związku Mł. W.; p. poseł O. Hrdina imieniem młodzieży czechosłowackiej; p. Muraszko z ramienia ukraińskiej organizacji akademickiej Chliborobów; p. Patowski od Z. P. Nauczycielstwa Szk.; Powsz.; p. Styrylski imieniem Małopolskiego Związku Młodzieży i M. T. R.; p. T. Niedzielski z ramienia Związku Teatrów Ludowych; p. Solarz od W. U. L. w Syczach. Odczytano również szereg listów i depesz nadesłanych, między innymi od Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych, serdeczne pozdrowienia od zorganizowanej młodzieży wiejskiej w Rumunii, od senatora B. Limanowskiego, Polskiego T-wa Krajoznawczego oraz od młodzieży wiejskiej narodów słowiańskich.

Wybrano delegację od Zjazdu do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz wysłano depesze gratulacyjne: do Biskupa Wł. Bandurskiego w Wilnie i Jana Kasprowicza z okazji jubileuszu 50-letniej pracy literackiej.

Po powitaniach przewodniczący Z. M. W., p. Z. Załęski, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, który kieruje pracą całego Z. M. W., skupiającego w różnych okolicach kraju przeszło 1500 Kół Młodzieży Wiejskiej, prowadzących owocną pracę dla odrodzenia życia wsi pod każdym względem. W roku ubiegłym Zarząd Główny skierował dużo wysiłków ku wynalezieniu form ulegalizowania pracy Kół Młodzieży Wiejskiej, gdyż dotychczasowe oparcie statutowe o Kółka Rolnicze okazało się niewystarczające, w wielu bowiem miejscowościach prowadzą ożywioną działalność Kółka Młodzieży, a niema Kółek Rolniczych — władze więc administracyjne robiły duże trudności. Stan taki nie mógł się przedłużyć i skłonił Zarząd Z. M. W. do szukania dróg wyjścia, aby dać możność nieskrepowanej pracy Kołom Młodzieży.

Wyłoniła się również sprawa ściślejszej współpracy organizacyjnej z Akademicką Młodzieżą Ludową, t. j. młodzieżą, kształcąca się na wyższych uczelniach a pochodząca ze wsi, dalej sprawa połączenia się z Małopolskim Związkiem Młodzieży. Wybitny był nasz współdziałal na terenie zagranicznym w postaci żywej współpracy w Słowiańskim Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dalej mówił o ideologii Związku Młodzieży Wiejskiej i zaznaczył, że jakkolwiek Związek nie ma wypisaną na papierze deklaracji ideowej, jednak w swej pracy i życiu zbiorowym posiada ustalone drogowskazy, które są: równo-uprawnienie obywatelskie, pozaszanowanie godności człowieka, rzetelna oświata dla wszystkich, ziemia dla tych, którzy na niej pracują.

Po tem przemówieniu — w czasie przerwy obiadowej — uczestnicy Zjazdu w barwnym i imponującym pochodzie, z licznymi sztandarami, udali się do Mogiły Żołnierza Nieznanego, celem złożenia wieńców z kwiatów polnych.

Po południu odbyła się długa i bardzo ożywiona dyskusja nad złożonym sprawozdaniem. Zabili głośno liczni delegaci i delegatki, wypowiadając śmiało uwagi o pracy w swojej organizacji. Z przemówień tych łatwo było wyczuć duże wyrobienie społeczne i poczucie jedności organizacyjne wśród młodzieży wiejskiej.

W drugim dniu obrad rano cały Zjazd udał się statkiem do Bielan pod Warszawą do grobu Staszica. Po południu odbyły się obrady Komisji: oświatowo kulturalnej, organizacyjnej, rolnej i wychowania fizycznego, a wieczorem plenum.

Potem Zjazd ogromną większością głosów przyjął cały szereg wniosków, wytykających drogi dla zbiorowej pracy młodzieży wiejskiej w dziedzinie oświatowo-kulturalnej, gospodarczej i wychowania fizycznego, a między innymi dłuższą rezolucję ideową w związku z przewrotem majowym, wniosek w sprawie jaknajruchlejszego połączenia z Małopolskim Związkiem Młodzieży oraz kilka wniosków, zmierzających do ulegalizowania pracy Kółek Młodzieży Wiejskiej.

Do Zarządu Głównego na miejsce ustępujących zostali wybrani: Solarz, Barański, Bogusławski, Wnuk, Kłemek, Wójcik, Sokołowski i Stelig; zastępcy: Kobylński, Migut, Domański, Rybczyński, Siczko, Mikołajczyk, Jackiewicz, Zagrad.

Szczegółowe sprawozdanie z VIII-go Walnego Zjazdu Młodzieży Wiejskiej z licznymi fotografiami można znaleźć w N-rze 27 — 28 „Siewu”, Warszawa, Tamka 1.

Życie zawodowe.

Z Wszechpolskiego III-go Walnego Zjazdu Związku Kolejarzy Z. Z. P.

W niedzielę dnia 11 b. r. rozpoczęły się w Wilnie obrady III-go Walnego Zjazdu Związku Kolejarzy Z. Z. P. na który zjechał się delegaci w liczbie kilkuset osób z całej Polski.

Przyjazd delegatów nastąpił w niedzielę pociągiem z Warszawy o godzinie 8 min. 5. Na stacji uformowano pochód, który skierował się w stronę kościoła św. Jana. Po drodze pochód zatrzymał się przed Ostrą Bramą, gdzie delegaci odpiewali Rotę. Przystankowo znajdujący się przed ołtarzem ksiądz odezwał obraz Matki Boskiej i wówczas 40 sztandarów różnych kół pochyłono na znak hołdu dla cudownego obrazu. W tym rozczulającym momencie widziało się w oczach delegatów łzy.

W kościele św. Jana, dokąd skierował się pochód ks. Jan Miłkowski odprawił mszę świętą. Po mszy ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe, przesiąknięte duchem obywatelskim kazanie, w którym położył nacisk na znaczenie tak silnej organizacji, jaką jest Związek Kolejarzy Z. Z. K. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru filii Wileńskiej Zw. Kol. Z. Z. P.

Otwarcie obrad zjazdu, który zajął prezes Głównego Zarządu wspomnianego związku p. Nowakowski, nastąpiło w Sali Miejskiej. Na przewodniczącego obrad propozycja p. posła do Sejmu Ustawodawczego p. Rajca.

Witali zjazd: w imieniu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, p. inż. Narkowicz, w imieniu województwa p. Dworakowski, i w imieniu Magistratu p. Bańkowski. Między innymi zabrał również głos były minister z N. P. R. Chądzyński. Przemówienie jego było aktem samochwalstwa. Czego on tam nie zrobił będąc w gabinecie Skrzyżkiewicza ministrem kolei. Stan obecny kolei (nienadzwyczajny) jest główną jego zasługą.

VIII Kongres pocztowców.

W dniu 11 lipca b. m. rozpoczęły się obrady VIII kongresu pocztowców. Na kongres przybyło około 300 delegatów ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Rozpoczęcie obrad poprzedziła Msza św. odprawiona w kościele św. Trójcy przez ks. biskupa Bandurskiego, który w podniosłych słowach wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po mszy św. delegaci tworząc pochód udali się przy dźwiękach marsza „Pierwszej Brygady” do sali obrad (Mickiewicza 33), gdzie prezes zarządu głównego p. Basiak otworzył Zjazd wita delegatów oraz obecnych gości i wygłasza nacechowane nową troską o rozwój poczty polskiej przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Polski i jej Przecudnika.

Po przemówieniu p. Basiaka kolejno witali zjazd przedstawiciele województwa p. Dworakowski, przedstawiciel Cent. Dyr. Poczty i Tel. radca p. Dziekan, prezydent m. Wilna p. Bańkowski, przedstawiciel Sejmu pos. Pławski (PPS) i pos. Pecznowski (Ch-Dem), wiceprezes Dyr. Okr. w Wilnie p. inż. Ciemnołowski, prezes Zw. Strzeleckiego ze Świącian p. Ozdzyński i cały szereg innych osób.

Następnie odczytano powitalne depesze i przystąpiono do wyboru prezydium do którego weszli jako przewodniczący (marszałek) Stągreciak, jako wiceprzewodniczący Wosik, Adamowicz, Bogucki, Zbainzedeher oraz jako sekretarze Mackiewicz Antoni i Grabowski Tadeusz.

Prezydium upoważniono do wysłania depesz do Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego, Premiera Bartla, Min. przem. i handlu Kwiatkowskiego, wreszcie do Generalnego Dyrektora Poczty i Telegrafów.

Wybór komisji.

Pod koniec niedzielnych obrad dokonano wyboru następujących komisji: Prasowej, mandatowej, skrutacyjnej, projektodawczo-ustawowej, budżetowej, instrukcyjno-organizacyjnej, pracy, konfliktowej i żniwkowej.

Wybrane komisje natychmiast rozpoczęły swe prace, które trwały przez cały dzień wczorajszy. Obrady Kongresu skończą się dziś. (x)

Kronika miejscowa.

Przeniesienie części zakładu tkaniny drzewnej p. Sobieckiego na prowincję.

W ubiegły czwartek po przednim 2 tygodniowym wypowiedzeniu Zarząd fabryki tkaniny drzewnej, której głównym udziałowcem jest p. Sobiecki — zwolnił z pracy 720 robotnic, wypłacając im wszyst-

Charakterystyczne jednak że b. min. Chądzyński nie wspominał ani słowa o swym udziale w gabinecie Witosa i o ucieczce do Wilanowa.

Niesmaczne wrażenie wywołało przemówienie p. Kwocińskiego redaktora organu N.P.R. „Głosu Codziennego” wychodzącego w Warszawie.

Pozatem zabierali głos przedstawiciele Z.Z.P. górników, robotników rolnych, przedstawiciele Centralnego Zarządu Z.Z.P. i t. d.

Podczas zebrania wpłynął nagły wniosek przesłania depeszy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, co zostało przyjęte przez akklamację.

Wówczas jeden z przedstawicieli Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zaproponował wysłać równocześnie depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego oswobodziciela Wilna. Wniosek ten został podtrzymany przez większość zebranych, a przedewszystkiem przez przedstawicieli Górnośląskiej, oraz spotkał się z aplauzem 90 proc. zebranych.

Przeziwko wnioskowi wystąpiła nieliczna garstka, która zaproponowała odłożenie tej sprawy do poniedziałku, motywując to niejednomyślnością uchwały. W rezultacie postanowiono sprawę tę załatwić w ciągu dalszych obrad z tem, że w głosowaniu będą mogli wziąć udział tylko delegaci mający prawo do decydującego głosu, z wyłączeniem gości. Równocześnie odłożono wysłanie depeszy do p. Prezydenta Rzpolitej.

W poniedziałek rano prezes Zarządu Związku Kolejarzy Z.Z.P. p. Nowakowski i sekretarz tego związku p. Wańkowski dawali sprawozdanie z działalności zarządu. Po południu obrady związku przeniesiono do sali Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Zjazd zakończy się dzisiaj, lub najdalej jutro. (zdan.)

kie należne zaległości.

W fabryce pozostało tylko 6 inżynierów i 74 wybranych robotnic. Warsztaty w liczbie 320 narazie pozostają w całości w Wilnie. W najbliższych jednak przyszłości część tych warsztatów przeniesioną zostanie na prowincję jak do Stołpców, Nowo Wieleki i Dunilowki, które to miejscowości są ośrodkami osiki niezbędnej dla fabryki tkaniny drzewnej. W każdym razie fabryka tkaniny drzewnej w Wilnie zlikwidowaną nie będzie. (z)

Jeszcze jeden cudotwórca.

Echa procesu „Bruderferajnu”.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w sprawie bandy „Bruderferajnu” skazanych zostało tylko sześciu jej członków. Czterech Bruderferajnowców niezależnie od sprawy Bruderferajnu pozostało w więzieniu pod zarzutem innych przestępstw. Dziewiętnastu wyszło jednak na wolność, wszyscy oni zapewne sami się zdziwili, że nie znajdują się za kratkami.

Do najszcześliwszych należał bezsprzecznie Miedwiediew powszechnie znany pod dużym mówiącym pseudonimem „Miszka Krasawczyk”. Podczas rozprawy Bruderferajnu został nagle aresztowany i powędrował na Łukiszki. Aresztowanie to było echem starej afery „Miszki Krasawczyka”, która zawędrowała aż do sądu kasacyjnego. Przebieg tej afery był następujący:

Miszka Krasawczyk, znany wadom jako sutener i złodziej, który w ciągu 26 lat swego życia przesiedział co najmniej 10 lat w więzieniu; widząc, iż „wstępy” jego w Wilnie są niebezpieczne przed rokiem udał się na prowincję pod granicę rosyjską i w małych miasteczkach wystąpił w roli cudotwórcy, wreszcie zadeklarował się jako utalentowany fałszerz większych banknotów. Zebrał on około siebie grupę łatwomiernych żydów i zademonstrował przed nimi wypróbowany sposób podrabiania banknotów. Włożył do specjalnie spreparowanego aparatu z plynami banknot studolary i po pewnym czasie wyjął dodatkowy nowy 100 dolarowy banknot. Zamimował nainym żydom. Kto z nich miał tylko jakie dolary, sto złotych a nawet funty angielskie przyniósł ze sobą z tą pewnością, że za małym wynagrodzeniem otrzyma podwójną sumę.

„Miszka Krasawczyk” „włożył” zaofiarowane banknoty w sumie około 1500 dolarów do tajemniczego aparatu i zdawał się czekać na wynik. Nagle niby mu zabrakło cudownego płynu, który z jednego

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 12-VII r. b.		
I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	9,15	9,17
Funty szterlingi	44,84	44,81
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 12-VII płacono za dolar 9,30		

banknotu robi 2 i zakomunikował zebrałym, że musi wyjechać do Wilna dla zaopatrzenia się w niezbędną ilość piynu.

Najwiśi żydzi nie oponowali i „Miszka Krasawczyk” ulotnił się, a z nim 1500 dolarów.

Poszkodowani nie mogli podać sprytnego oszusta i „utalentowanego fałszerza pieniędzy” do sądu,

gdyż musieliby sami zasiać na ławie oskarżonych, jako jego współnicy. I byłby „Krasawczyk” pomimo dokonania sprytnego szantażu dotychczas na wolności, gdyby nie dochodzenie policyjne, które ujawniło jego misterną robotę i zaprowadziło w rezultacie na ławę oskarżonych, skąd po roku powędrował na Łukiszki. (z)

bycie na zebranie tygodniowe w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego (Góra Trzykrzyska) we środę 14 b. m. dla uczczenia dnia Święta Narodowego Francji.

RÓŻNE.

— Awantura w kościele unickim w Wilnie. Ks. Naumienko i towarzyszy, którzy przed kilkoma miesiącami przeszli z prawosławia na obrządek unicki onegdaj urządzili w kościele unickim przy ul. Sawicz awanturę. Mianowicie przeszli oni niedawno z powrotem na łono kościoła prawosławnego i wygłaszając ostatnie kazanie we wspomnianym kościele napiętnowali w bardzo ostrej formie ks. Filipa Morozowicza, którego nazwali zdracząc kościoła prawosławnego i matki Rosji. Równocześnie chcieli zabrać ze sobą różne rzeczy kościelne i przenieść je do cerkwi św. Ducha. Przeciwni temu zaprotestowali zebrani wyznawcy kościoła unickiego, tak że omal nie doszło do bójki. Zatarę musieli zlikwidować policja, odbierając rzeczy od nawróconych z powrotem na prawosławie awanturniczych popów. (z)

Z POLICJI.

— Wstrzymanie awansów w policji. Komenda Policji wojew. wileńskiego otrzymała okólnik Ministerjum Spr. Wewn., mocą którego wstrzymuje się do 1 stycznia 1927 r. awanse funkcyjnych pol. państw. Odnosi się to także i do urzędników administracyjnych. (x)

WYCIECZKI.

— 3 studentów rumuńskich — globotterów w Wilnie. Wczoraj bawili w Wilnie trzej globotterzy studenci rumuńscy uniwersytetu Bukaresztańskiego; Piotr Codesco, George (Jerzy) Serafinio i Wiktor Aleksandresco. Pojechali w sobotę obiadem przez Bratnią Pomoc Akademicką w miesiąc akademickiej, potem po południu zwiedzili przystań A. Z.S-u. Dziś nad ranem wyruszyli w dalszą podróż, mając zamiar zatrzymać się w uzdrowisku akademickim w Nowiebach.

Dotychczas przeszli oni piechotą w ciągu 4-oh miesięcy, wychodząc z Budapesztu całe Węgry, Czechosłowację i Polskę. Obecnie zamierzają jeszcze odwiedzić Litwę, Estonję, Szwecję, Finlandję, Norwegję i Niemcy. (z)

ZJAZDY.

— Zjazd koleżeński. Komitet organizacyjny powiadamia, iż w dn. 8 sierpnia r. b. zwołuje się zjazd wychowauców b. wileńskiej szkoły chemiczno-technicznej. Miejsce spotkania — Sala Georges'a o godz. 12 w poł.

Zgłoszenia na zjazd należy nadsyłać pod adresem: Jan Kiewlicz, Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie, Ponarska 63. (z)

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji. Członkowie i sympatycy Towarzystwa proszeni są o przy-

rzuceniu odezwy centr. komitetu wykonawczego komunistycznej partii Białorusi Zach. Odezwy te władze bezpieczeństwa skonfiskowały. Też że samej nocy na torze kolejowym N.-Wilejka — Podbrodzie znaleziono również kilkadziesiąt podobnych odezwy. (x)

Z POGRANICZA.

— Wysiedleni przez litwinów. W rejonie Kozaczyny litwini wysiedlili onegdaj Wojtkiewicza Jana, zaś w rejonie Rykont Złominowicza Leona, Jakimowicza Andrzeja, Jazierskiego Feliksa, oraz Bozefisza Dymitrego. (x)

— Tragiczne zajścia na granicy. W rejonie Wiżajn w dniu wczorajszym szereg. K. O. P. Bujawaj August, z niewiadomych przyczyn dostał pomieszenia zmysłów i do izby żołnierskiej na strażnicy rzucił 2 granaty. Na szczęście został lekko ranny jeden szeregowiec Bujawaj korzystając z zamieszania uciekł w kierunku niewiadomym. (x)

— Sowieckie aeroplany nad granicą. W dniu 8 b. m. o godz. 10 rano ukazały się nad granicą polsko-sockie aeroplany. Po przeszło 10-ciu minutach szybko w kierunku Krajska po stronie sockiej. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Usiłowanie samobójstwa. Dn. 10 bm. Bronisław Michałowski, (Wilkomierska 74) usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu wypił większą dozę esencji octowej. Pomocy wymienionemu udzieliło pogotowie ratunkowe. Stan zdrowia — niegroźny.

— Podrutek. Józefa Tysiewicz dn. 10 bm. znalazła przy domu swoim — zauł. Biały 10, podrutek pici żeńskiej, w wieku jednego tygodnia, którego odwieziono do przytułku Dzieciątka Jezus.

— Dn. 11 bm. przez post. I Kom. — Stefana Baranowskiego został znaleziony w domu Nr. 42 przy ul. Stefańskiej podrutek pici żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Podrutek odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

Na prowincji.

— Usiłowanie zabójstwa. Dn. 6 bm. miesz. m. Miadziola pow. Postawskiego Konstanty Szlabowski, usiłował zabić Henryka Zwierzucha raniąc go kosą w szyję. Zadane uszkodzenia ciała należą do kategorii b. ciężkich. Usiłowanie zabójstwa zostało popełnione na tle sporu majątkowego. Szlabowicz zaareztowano. (s)

— Samobójstwo. Dn. 8 bm. w rzecze Spengle na terenie gm. Olkienickiej pow. Wil.-Trockiego znalezione zostały zwłoki topielca pici żeńskiej. Wstępne dochodzenie ustaliło, iż jest to Mera Cofinas, lat 26, miesz. wsi Beknia gm. Olkienickiej, która popełniła samobójstwo.

— Utonięcie. Dn. 7 bm. kąpiel się utonął w stawie Piotr Urbanowicz, miesz. zaśc. Bieganka, gm. Rzeszańskiej pow. Wil.-Trockiego. Trupa wydobyto.

— Dn. 8 bm. w jez. Świętyni gm. Landwarowskiej pow. Wil.-Trockiego utonął Jan Szematowicz, syn Wincentego.

— Pożary. Dn. 6 bm. we wsi Makiełki gm. Worniańskiej pow. Wil.-Trockiego, spaliły się 2 stodoły Jana i Hipolita Brażewiczów. Straty wynoszą

4,000 zł. Zachodzi przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek podpalenia.

— Dn. 7 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w pobliżu wsi Osza, gm. Daugieliskiej pow. Święciańskiego wybuchł pożar w lesie Jana Tropindaka. Ogień stłumiono po 6 godzinach. Straty wynoszą 200 zł.

— Dn. 27.VI rb. wskutek uderzenia piorunu, spalił się skład z towarami galanterijom Romana Szkalica, zam. w Dołhinowie. Straty wynoszą 1,885 zł.

— Dn. 4 bm. we wsi Krasny Lóg gm. Dekrzyckiej pow. Dziwieńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny Stanisława Wojcizna. Straty wynoszą 3,000 zł.

— Kradzież koni. W nocy z 3 na 4 bm. we wsi Małe Gm. Worniańskiej pow. Wil.-Trockiego Tomaszowi Animiukiemu i Franciszkowi Staszewiczowi skradziono z pastwiska 2 klacze, wart. 550 zł.

Sport.

1 p. p. leg. mistrzem okręgu Wileńskiego i p. leg. Pogon 3:1 (2:1)

Rozgrywane od 6 lat mistrzostwa Wilna przyniosły w tym roku zwycięstwo 1 p. p. leg. Drużyna ta zalicza się do czołowych drużyn naszego okręgu i dwukrotny finalistą o mistrzostwo Wojsk Polskich wykazała lepszą formę od pozostałych drużyn, to też mistrzostwo uzyskała zastrzeżenie. Lecz czy potrafiłby reprezentować barwy wileńskie po krótkiej najbliższej przyszłości. Czekają ją trudne mistrzostwa wojewoie noiecięka walka o mistrzostwo Polski przypadające prawie jednocześnie. Ofiarnością i ambicją, które nie opuszczają ją w Wilnie wroży nam najlepsze nadzieje i Wilno będzie dumne ze swego nowego mistrza. Gra sama nie stała na wysokim poziomie, bo była zbyt nerwową i mało precyzyjną, przymem prowadzona nieradko góra. W 3 min. niespodziewany strzał Krawczyka grzęźnie w siatce Pogoni. Pogon zrywa się do ataku i uzyskuje wyrównanie przez Pawłowskiego.

Krawczyk najlepszy w tym dniu w ataku i p. p. leg. zmusza w 10 min. bramkarza „Pogoni” do powtórnej kapitulacji. Gra otwarta przeważnie toczy się na środku boiska. W 16 min. rzut wolny Szallera idzie tuż nad poprzeczką, Karpowicz dwukrotnie przestrelkuje. W 44 min. Wilczyński przebieg Krawczyka ratuje w ostatniej chwili na róg, bity przez Werenemana łapie pewnie Nowak.

Po przewisie Pogon coraz bardziej „puchnie”, zwłaszcza słaba w tym dniu pomoc, a 1 p. p. leg. zyskuje coraz bardziej przewagę. W 6 min. Werenemem dalekim strzałem z winy Nowaka uzyskuje trzecią bramkę. Ataki Pogoni rozbija pewnie obrona i Luberda. W 16 min. Wróbel słabszy niż zwykle, obok wybiegającego bramkarza z dwóch metrów strzela w stówek, Kotlarski dwukrotnie wybija piłkę z rąstej bramki, gra coraz bardziej traci na wartości, 1 p. p. leg. mając zapewnione zwycięstwo nie wysiła się bytnio. Rogów 4:2 (2:1) dla zwycięzców. Sędzia kap. Walięga. Z 1 p. p. leg. wyróżnił się Krawczyk, Janicki i Malicki pozostali grałi dobrze. Z Pogoni jedynie Kotlarski stał na wysokości zadania, obok niego był najlepszym Pawłowski, reszta słaba zwłaszcza Baniak i beznadziejny Szułwiński.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę mi nie odmówić miejsca na odparcie wstrętnych insynuacji, których dopuścił się w stosunku do mnie pan „i” (pseudonim Jana Obsta) na łamach „Dziennika Wileńskiego”. W piśmie tem fen bezceremonialny, jeżeli chodzi o czyjąś godność, jegośmość, w artykule p. l.: Wilno 12 lipca 1926 r.

KRONIKA.

Wtorek 13 lipca

Dziś: Małgorzaty. Jutro: Justa M. Wschód słońca--g. 3 m. 00 Zachód — g. 7 m. 49

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). We wtorek 13 i środę 14-go b. m. Teatr Polski gra po raz ostatni znakomitą komedję G. Forzano „Dar Poranka”.

Doskonała treść tej stoniecznej komedji, wyborna gra artystów, oraz staranność wystawy — odniosły na premierze całkowity sukces. Świecna ta komedia w czwartek ustępuje miejsca szlagierowej farsie S. Guity p. t. „Pokojeńska szuka miejsca” z pp. Hochenglingierówna i Kuszlówną w rolach głównych. Początek o g. 8 m. 30 w. Ceny biletów od 4 zł. 50 gr. do 50 gr. Kasa czynna od g. 11—1-jej i od 3—9-jej wiecz.

— Koncert symfoniczny w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś we wtorek odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją R. Rubinszajna. Udział w tym koncercie bierze utalentowana pianistka Olga Wizun.

W programie: Dworak — Symfonia Nr. 5. Czajkowski — Koncert fortepianowy B-moll i Borodin — Tańce polowe. Początek koncertu o godz. 8-jej wiecz. Ceny biletów: wejście — 1 zł., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe — 50 gr.

URZĘDOWA

— Ostateczne wcielenie 4 nowych gmin do wojew. wileńskiego. W związku z przydzieleniem do terenu województwa wileńskiego 4 gmin jak Orańskiej, Konarskiej, Rakowskiej i Połoczańskiej — wojewoda wileński wydał zarządzenie rozciągające na obszarze tych gmin wszystkie zarządzenia b. Delegata Rządu, wojewody wileńskiego oraz wszelkie obowiązujące starostów odnosnych powiatów, do których wspomniane gminy zostały wcielone. (z)

MIEJSKA.

— Kary za pijaństwo. Polieja m. Wilna w dniu 11 b. m. sporządziła 21 protokołów za nadmierne spożycie alkoholu, oraz za zakłócenie spokoju publicznego. (x)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Złobki dla dzieci w fabrykach. Z dniem 29-go b. m. mija termin przekazywania wykonania przez przedsiębiorstwa zatrudnia-

Przy zakupach prosimy naszych Szanownych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim” Agentury „Kurjera Wileńskiego”

Table with 10 columns listing agents in various locations: Budślaw, Duniłowice, Dżisna, Głębokie, Iwieniec, Kowel, Krasne nad Uszą, Landwarów, Lida skowa W. Puchaczewskiego, Suwałka 46, Mołodeczno, Nowe-Troki, Nowogródek, Oszmiana, Pińsk, Postawy, Stołpce, St. Święciany, Wilejka powiat, Mołodeczno.

Kino kameralne Polonja Mickiewicza 22. Dziś wybitny szlagier sezonul Dramat sensac.-życiowy w 8 akt. Milton Sills i urocz. Viola Dana w rolach głównych. Niezwykle piękny i ciekawy, pełen poezji i awanturizm. przygód dramatu na tle podzwrotnikow. natury. Wspaniała gra Milton Sillsa i Viola Dana, zwanej „najpiękniejszą kobietą świata”.

Człowiek, który milczał.. Milton Sills i urocz. Viola Dana w rolach głównych. Niezwykle piękny i ciekawy, pełen poezji i awanturizm. przygód dramatu na tle podzwrotnikow. natury. Wspaniała gra Milton Sillsa i Viola Dana, zwanej „najpiękniejszą kobietą świata”.

WAŻNE dla CHORYCH!! Ratujcie zdrowie!! GRUZZLICA PŁUC. WIĘC NIE ZWLEKAJCIEM!!! Żądać we wszystkich księgarniach. (Księgarnia Stowarz. Nauz. Polsk. w Wilnie). H. NIEMOJEWSKI „LECZENIE PŁUC” (Przyręcznik do terapii gruźlicy). Cena 1 zł. Główna sprzedaż: J. Niemojewski WILNO Jasna 18 m. 4 (Zwierzyn). Broszury drukowane w język. - polskim, rosyjskim, żydowskim, i francuskim. (Punkt ciężkości tej broszury leży na wskazaniu sposobów unikania gruźlicy przy cierpieniach płucnych względnie na zwalczaniu już wykrytej tej plagi ludzkości). P. S. Zamiejscowych przy korespondencji upraszamy o dotarczenie do listów portem. Księgarnie, zwłaszcza kresowe, zechcą taskawie skierować swe zamówienia pod adresem: WILNO, Królewska 1, Księgarnia Stowarz. Nauz. Polskiego (telefon 314). Konto P.K.O. 80.180. 1090

Józef Burszajn, Wilno, ul. Wileńska 7. Wylączna sprzedaż wszechświatowo znanych rowerów „Dürkopp - Diana”. Długoterminowa gwarancja za trwałość. Dürkopp—najstarsza firma, Dürkopp—najtrwalszy rower, Dürkopp—najlepszy w biegu, Dürkopp—najlepszy w budowaniu Dürkopp—posiada wszystkie części z S. H. stał. Wielki wybór maszyn do zycia, instrumentów muzycznych, gramofonów, płyt i wszelkich części zapasowych. Przy magazynie specjalna pracownia mechaniczna. — Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniłam pocztą.

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ZAPISY NA 1075 KURS WAKACYJNY przyjmuje do dn. 20-VII 1926 r. i informacji udziela Dyrekcja Kursów odziennie oprócz sobót i niedziel od godz. 4 do 6 wiecz. w lokalu Kursów przy ul. Wielkiej № 51 (naprzeciwko kośc. św. Kazimierza)

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjm. 9—1 pp. i 4—9 w. Mickiewicza 28—5 w. z. p. 1037. BIURO PODAŃ L. Dzięcielski, Wilno, ul. Niemiecka 6. Przyjmuje przepisywania na maszynie. Ceny przystępne. Biuro czynne od g. 8 rano do g. 4 po poł.

Taniej niż wszędzie! Pomarańcze najlepsze bez kostek, słodkie i soczyste od 35 gr. za sztukę. Cytryny najlepszego gatunku od 15 gr. za sztukę. Do nabycia w sklepie ow. Mickiewicza Nr. 7. „Markus SZER”

Do serc lotosiowych Zredukowany urzędnik sądowy, bez pracy od grudnia 1924 r., szukając za pracę, a chcąc wrócić do żony i dziecka do Lwowa i nie mając pieniędzy na podróż powrotną, prosi o pomoc. Dłki przyjmuje Admin. „Kurjera Wil.” (na podróz)

Licytacja. 1079 Dnia 15 lipca 1926 r. o godz. 12 w stajni przy ul. Łukiskiej Nr. 5 odbędzie się licytacja 2-ch powozów, kilkunastu wozów taborowych, sań oraz różnego inwentarza i ekwipunku policyjnego. Przedmioty te oglądać można tamże w dniu przetargu Komendant Wojewódzki P. P. (→) podpis nieczytelny

SMIETANKA WOPROBIZOWANIA I STERYLIZOWANIA BIELICE BISKUPIEC POMORSKI. Przedstawicielstwo: RUDNICKA 25, telefon 3-78. 561

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Arsenalska 4.

Stare na nowe czyszczenie i przerabianie KAPELUSZY filcowych i stonkowych damskich i męskich. J. Lam Wielka 52/54 obok kościoła św. Kazimierza (wejście z bramy). 1036 Kafe - Mleczarnia A. PIESŁAK Dominikańska 14 Codziennie śniadania, obiady i kolacje. Kolacje a la carte 1,20 gr. 1084

Podstawą życia człowieka jest HYGIENA i dobre odżywianie się, a takowe Szanowna Publiczność zawsze znajdzie w Jadłodajni i Kawiarni przy ul. Tatarskiej 24 Sala, gabinety i kuchnia urządzone w nowoczesnym stylu amerykańskim i pod kierunkiem wybitnych sił fachowych. Ceny minimalne, dostępne dla wszystkich. 1041 Z poważaniem I. Gołowacz

Artystyczny Zakład portretów Wilno, Św.-Jańska 6, przyjmuje zamówien. od 10 zł. Wykonanie pierwszorzędne. Tamże potrzebni agenci do przyjęcia zamówień na prowincji za wynagrodzeniem. 1096

Stare na nowe damskie, męskie i dziecięnie kostiumy przerabia tylko pierwszorzędna farbiarnia i pralnia B. Portnowa Tatarska 14 (róg Garbarskiej), l-a od Mickiewicza 1018

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzeczej